

Józef Glemp

Sprawozdanie z III Międzynarodowego Kongresu Prawa Kanonicznego, Pamplona 10-15. X. 1976

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 21/1-2, 281-288

1978

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

uwag nie zdołano jeszcze rozpracować. W listopadzie 1976 r. dokonano wysyłki schematu księgi VII *De modo procedendi pro tutela iurium seu de processibus*. Według relacji udzielonej w sekretariacie komisji⁴ za miesiąc lub dwa zostanie wysłany schemat z księgi II części II działu III *De institutis vitae consecratae per professionem consiliorum evangelicorum*⁵. Dalsze schematy zostaną kolejno przebadane i oddane do druku celem wysłania do opiniodawców. Opracowanie uwag przez wyliczonych odbiorców z całego świata trwa około roku. Trzeba je będzie usystematyzować i poddać studiom w poszczególnych zespołach konsultorów. Mogą wyłonić się problemy, które będą jeszcze wymagać dalszych badań. Ta procedura kodyfikacyjna musi objąć jeszcze połowę kanonów nowego kodeksu. Pozostanie po tym adiustacja terminologiczna i językowa całości zbioru. Wtedy dopiero zostanie przedłożony ostateczny projekt do przyjęcia i ogłoszenia przez ustawodawcę. Nowy kodeks, choć będzie miał tak w rubrykach ksiąg, części i działów jak i w budowie norm poszczególnych kanonów nastawienie więcej pastoralne, zachowa jednak charakter czysto prawny. Ambicją komisji jest, aby dorównał on pod względem metodologicznym współczesnym kodeksom. Z tych względów na ogłoszenie nowego zbioru wypadnie czekać jeszcze parę lub raczej kilka lat.

Bp Walenty Wójcik

SPRAWOZDANIE Z III MIĘDZYNARODOWEGO KONGRESU PRAWA KANONICZNEGO, PAMPLONA 10 — 15. X. 1976.

1. Środowisko Kongresu

Pamplona, miasto liczące ok. 170 tys. mieszkańców leży wśród górzy-
stej krainy Basków — Navarry, może się poszczycić uczelnią — Uni-
versidad de Navarra. Skromne początki pierwszych wykładów, organi-
zowanych staraniem ks. Josemaria Escrivà de Balaguer, założyciela
„Opus Dei”, sięgają nie dalej jak r. 1952. Uczelnia jednak szybko się
rozwijająca, w r. 1960 zyskała prawa papieskie i dziś, choć nie jest uczel-
nią państwową, rozrosła się jako jeden z najpoważniejszych ośrodków
nauki katolickiej w Europie z fakultetami teologii, prawa kanonicznego,
prawa, filozofii, historii, historii Kościoła, medycyny, farmacji, inżynierii
z różnymi wyspecjalizowanymi instytutami, językoznawstwa, dzien-

⁴ Informacji udzielili 20 XI 1976: sekretarz komisji bp L.R.J. Castillo oraz pomocnicy studiów: J. Herranz i F. Voto — por. *Annuario pontificio* 1976, 1045.

⁵ Problemem natury i więzów życia Bogu poświęconego zajmie się m.in. *Conventus Internationalis Iuris Canonici* zwołany na dni 14—19 II 1977 do Rzymu z okazji 100. rocznicy Wydziału Prawa Kanonicznego na Uniwersytecie Gregoriańskim.

nikarstwa, literatury i sztuki, z oddziałami w Barcelonie i w San Sebastian. Wyposażenie budynków administracyjnych, wykładowych, domów akademickich — nowoczesne i praktyczne. Sala posiedzeń dźwiękochłonna z wygodnymi fotelami, z aparaturą radiową, dzięki której można było słuchać przemówień w dowolnie wybranym przez siebie języku: hiszpańskim, włoskim, francuskim, angielskim czy niemieckim.

2. Organizacja Kongresu

Kongres w Pamplonie organizowała *Consociatio Internationalis studii iuris canonici promovendo*, stowarzyszenie powstałe w r. 1974, na którego czele stoi prezes, właściwy organizator poprzednich kongresów, **prof. D'Avack**, były rektor Uniwersytetu w Rzymie, oraz dwaj wiceprezesi: prof. Kuttner z uniwersytetu w Kalifornii i prof. Onclin z Lovonium, przy pomocy specjalnego komitetu organizacyjnego i przy zaangażowaniu się Instytutu „Marcina Azpilcuety” Uniwersytetu Nawarry. Podczas Kongresu dokonano wyboru 15 członków Rady Kierowniczej Stowarzyszenia. Podają nazwiska członków Rady kolejno według ilości otrzymanych głosów: Lombardia, Zurowski, Stickler, Gismondi, De la Hera, Huinzig, Gaudement, Giacchi, Corecco, Navarrete, Beyer, Mirabelli, Metz, Ciprotti, Hervada. Zastanawiano się nad miejscem przyszłego Kongresu w r. 1797. Brano pod uwagę Warszawę. Ostatecznie naznaczono Washington.

Naukowe obrady Kongresu otoczone były ramami gościnności hiszpańskiej i imprezami kulturalnymi, jak festiwal taurino na Plaza de Toros czyli walka z bykami, odsłonięcie tablicy pamiątkowej Marcina Azpilcuety w Berascain, miejscu urodzenia wielkiego doktora Nawarry († 1586), uczonego prawnika i bohaterskiego obrońcy sprawiedliwości w XVI w., spotkanie u wojewody, spotkanie w Radzie Miejskiej (Ayuntamiento), uczestnictwo w występach zespołu folklorystycznego i chóru w teatrze, uczestnictwo w kolacji wydanej przez rektora uniwersytetu. Zakończono Kongres dziękczynnym „Te Deum” w katedrze.

Ze spraw organizacyjnych trzeba nadmienić, że nie było wygłaszania referatów. Suponowało się ich znajomość, bowiem teksty były przedtem rozesłane do wszystkich zgłoszonych uczestników. Przed południem pięciu wyznaczonych na ten dzień prelegentów w tzw. „dyskusji okrągłego stołu” zapoznawało kongresistów, a było ich ok. 400, z zasadniczymi postulatami lub tezami swoich przedłożeń. Po takim wypowiedzeniu się referentów rozpoczynano dyskusję w kolejności zgłoszeń, która w zależności od programu czasem przeciągała się do późnych godzin wieczornych.

3. Treść naukowa Kongresu

a) Konferencje wstępne i informacyjne

Oficjalne przemówienia powitalne, śpiewy były zwarte. Wykład inauguracyjny wygłosił prof. Giacchi z Mediolanu. Mówił o *niezwykłości*

normy kanonicznej na tle kultury świata, normy, która ma regulować życie ludzkie podniesione do życia nadprzyrodzonego — w społeczności, której rzeczywistość jest transcendentalna. Nie brakło przykładów na formy życia zmieniane pod wpływem łaski, życia ujawniającego niezwykłe bogactwo form w zależności od położenia geograficznego, stopnia kultury i przeżywania chrześcijaństwa, a całość tego przedziwnego zjawiska objęta jest normą, która inspirowana prawem Bożym niesie w sobie takie wartości jak *aequitas*, *clementia*, *miserericordia*.

Już w związku z referatem prof. Giacchi ujawniły się różnice w postawach odbiorców, tj. odrębności w pojmowaniu głównych zadań i nurtów prawa kanonicznego. Te odrębności można nazwać orientacjami. Świadomie używam słowa „orientacja” a nie „szkoła” na oznaczenie odrębności w traktowaniu zagadnień kanonicznych, ponieważ szkoły, zachowując własne założenia metodologiczne kształcą prawników, którzy mogą przyjąć potem własne orientacje w zależności od cech narodowych i potrzeb.

Można wyróżnić w Europie cztery charakterystyczne szkoły kanoniczne: gregoriańską i lateraneńską w Rzymie, lowańską w Belgii i monachijską w Niemczech. A oto charakterystyka poszczególnych szkół. Prawo kanoniczne na Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie, zawsze w obsadzie międzynarodowej z przewagą profesorów Hiszpanów, wykładane było w sposób egzegetyczny, analityczny i całościowy. Starano się, aby studenci dobrze poznali kodeks i potrafili samodzielnie odczytywać treść prawa pozytywnego. Posługiwano się dyscyplinami pomocniczymi ale w ograniczonym zakresie. Główny nacisk spoczywał na znajomości normy i jej poprawnej interpretacji według źródeł historycznych i orzeczeń Magisterium Kościoła.

Szkoła reprezentowana przez Uniwersytet Lateraneński, dawniejsze „*Athenaeum Apollinaris*” — to przede wszystkim obydwa prawa — „*utrumque ius*”. Owo drugie prawo — to prawo rzymskie jako „instytucje” i jako wykład systematyczny, przerabiane również w jego odrodzeniu średniowiecznym i w przenikaniu do tzw. „*ius commune*”. Wykładano również aktualne dyscypliny prawa cywilnego, procesowego, karnego i międzynarodowego, ale w profilu porównawczym. Uwzględniano szerzej nauki pomocnicze jak statystykę, socjologię, zagadnienia ekonomiczne, prawo pracy. Takie założenia uwzględniające ewolucję prawa w rozwoju historycznym powodowały, że prawo kodeksowe wykładano nie analitycznie, ale systematycznie. Zatrzymywano się nad problemami, nie przykładając się do egzegezy tekstów normy; starano się ukazać studentom horyzonty i metodę, a nie całość danej dyscypliny prawnej. Szkoła lateraneńska, mimo wychodzenia poza kręgi ściśle kanoniczne zalecała studentom praktykę sądowniczo-administracyjną w Studium Rotalnym i w Studium przy Kongregacji Soboru, dziś Kongregacji dla Biskupów.

Szkoła lowańska to przede wszystkim studium źródeł prawa kanonicz-

nego. Absolwenci znali doskonale dekretystów, dekretalistów, pisarzy średniowiecznych, trudniej natomiast radzili sobie z praktyką.

Szkola monachijska opiera się przede wszystkim na pionierskiej pracy prof. Mörsdorfa i charakteryzuje się nawrotem do teologii. Ma ona tendencję, poza gruntownym studium historii, do wyprowadzania interpretacji normy i instytucji Kościoła z dogmatów tworząc przez to pewną niezależność i odrębność od systemów praw świeckich.

„Orientacje” natomiast we współczesnej kanonistyce są jak gdyby echem szkół, różnice wszakże są trudniejsze do wykazania. Orientacja hiszpańska będzie miała dużo cech szkoły gregoriańskiej, a więc szersze uwzględnianie filozofii zwłaszcza tomistycznej oraz nacisk na wykorzystywanie wyników współczesnej wiedzy psychologicznej, psychiatrycznej, medycznej. Orientacja włoska przepojona jest techniką cywilistyczną i reprezentowana jest w przewadze przez profesorów świeckich, którzy wykształceni gruntownie na prawie rzymskim i cywilnym, wnoszą do kanonistyki ogromny materiał tzw. dogmatyki prawnej. Orientacja stoi na gruncie odrębności porządku prawa Bożego i naturalnego od prawa kanonicznego, które przez *aequitas* podporządkowuje się prawu Bożemu i naturalnemu jako nadrzędnym. Orientacja włoska uważa również prawo cywilne za system równoległy do kanonicznego z możliwością wzajemnej penetracji i uzupełnień tych systemów. Kanonistyka w tym ujęciu w obrębie nauk kościelnych jest dyscypliną autonomiczną. Orientacja historyczna obejmuje uczonych krajów germańskich i galijjskich, zaś orientacja teologiczna to rozszerzenie szkoły monachijskiej o innych adherentów. Warto mieć w świadomości owo zróżnicowanie postaw wśród uczestników Kongresu, by lepiej zrozumieć referaty oraz ich przyjęcie.

Nie zabrakło na Kongresie informacji na temat prac przygotowawczych nowy Kodeks. Informacje zawierały się w przemówieniu kard. Felici i biskupa Rosalio Castillo Lara, sekretarza Papieskiej Komisji Kodyfikacyjnej. Oto one: zakończona została pierwsza redakcja wszystkich kanonów. Projekt przyszłego Kodeksu dzieli się na 7 ksiąg i obejmuje 1440 kanonów. Niektóre schematy jak prawa administracyjnego, sakramentalnego i karnego, po odbytej konsultacji z uczonymi w różnych Kościołach lokalnych, są w trakcie przepracowywania. Przygotowuje się do rozesłania schematy prawa procesowego i zakonnego. Po raz czwarty opracowano schemat Prawa Fundamentalnego Kościoła. Ma on obecnie charakter wybitnie prawny.

b) Dni poświęcone historii

Pierwsze dwa dni poświęcone były *zagadnieniom w starożytnym i klasycznym prawie kanonicznym*, a także omawianiu źródeł od XVI w. aż do Soboru Watykańskiego II. Nie był to jednak tylko popis erudycji uczonych prelegentów, wśród których — rzecz znamienna — nie było Włochów i Hiszpanów. Wyjątek stanowił prof. Mauro, ale on zajmował się okresem prawa pokodeksowego. Starano się spojrzeć na rozwój pra-

wa kościelnego w aspekcie nowoczesnej eklezjologii. Tak np. prof. Sticler wskazując na różne źródła normy prawa kanonicznego w pierwszym tysiącleciu analizował Tradycję, zwyczaj, statuty synodalne, decyzje papieskie, opinie uczonych, pisarzy i świętych, reguły monastyczne, teologię i prawa cywilne — bez eksponowania prawa rzymskiego. Mówiono o szczególnym charakterze autorytetu Kościoła i papieżstwa w średniowieczu, o roli jurysprudencji, ukazywano normę w myśli dawnych teologów, humanistów i filozofów prawa naturalnego.

Gdy idzie o normę kanoniczną to ona początkowo utożsamiała się z prawem w ogóle. Wyraźny przepis biblijny był traktowany jak norma, inne polecenia skrypturystyczne pośrednio emanowały normę postępowania w Kościele. Kościół pierwszego tysiąclecia nie znał centralizacji instytucjonalnej. Jedność wiary jako postulat jedności Kościoła urzeczywistniała się poprzez normę prawną, uchwalaną na synodach prowincjonalnych. Kościoły lokalne Galii czy Germanii przyjmowały bez wahania uchwały synodów afrykańskich czy hiszpańskich z owej potrzeby jedności wiary, którą osiągały przez jedność dyscypliny. Szeroko dyskutowane były, i są jeszcze dziś, problemy ustosunkowania się w średniowieczu doktryny chrześcijańskiej do małżeństw niewolników oraz do prawa własności. Ok. r. 1000 powstały wspinałe zbiory praw „Dyonisiana” i „Hiszpana”, które po tekstach synodów przytaczają zaraz dekrety papieskie. Zapoczątkowany od papieża Klemensa i Damazego autorytet w sprawach całego Kościoła już w IX w. przybiera formy prawdziwie centralistyczne, których znakiem będą „Pseudo-Izydorian”, falsyfikaty, dające obraz wzrostu jurydycznego autorytetu papieżstwa.

c) Aktualne problemy teorii źródeł prawa kanonicznego — to temat trzeciego dnia dyskusji, która bardzo się ożywiła. Przy „okrągłym stole” dyskutowali: Barberena o normie w znaczeniu materialnym i formalnym, Żurowski o aktach administracyjnych, Finocchiaro o jurysprudencji, Lesage o autonomii prywatnej w prawie Kościoła.

Pogłębione spojrzenie na źródła prawa kanonicznego dał prof. Barberena z Salamanki. Dawny podział źródeł na *fontes essendi iuris* i *fontes cognoscendi iuris*, choć dydaktycznie jasny, nie uwzględniła złożonego zagadnienia powstawania prawa w relacji do społeczeństwa.

Właściwie to za św. Tomaszem można przyjąć, że ustawa nie jest źródłem prawa, ale jest nim legislator, przełożony. Takimi w Kościele są: papież, sobór powszechny, biskupi rezydencjalni, synody, przełożeni zakonni i in. Ustawa bywa zawsze skierowana do konkretnego adresata społecznego, „*ab eo qui curam habet communitatis promulgata ad bonum commune*”. Na pierwszy rzut oka ustawodawca ukazuje się jako czynnik uprzedni i wyższy od normy, którą tworzy. Tak też jest w Kościele, społeczności ochrzczonych, zorganizowanej hierarchicznie. Ale ustawodawca nie jest wyłączony z takiej społeczności: musi wykazywać zro-

zumienie potrzeb i możliwości danej społeczności. Ustawa staje się ustawą z chwilą promulgacji, a przyjęcie jej nie jest istotne, jest jednak warunkiem nieodzownym. Ustawa adresowana jest do konkretnej społeczności na miarę jej potrzeb i możliwości, gdyby nie była przyjęta — byłaby pseudoustawą. Przyczyną sprawczą ustawy — utrzymuje Barberena — jest ustawodawca, przyczyną celową — społeczność. Norma wypełnia ową przestrzeń Ustawodawca — Społeczność i uzyskuje rozmaite natężenie siły, raz ze strony ustawodawcy, który narzuca swoje imperium, innym razem siła normy leży w społeczności, która bierze na siebie zobowiązanie respektowania normy. Ten mechanizm prawotwórczy nie ma zastosowania przy prawie naturalnym i Bożym, ponieważ ustawodawca kościelny w takim wypadku jest tylko formulatorem owego prawa w normę kanoniczną. Przy ustawie dominuje ustawodawca, przy innych źródłach prawa, zwłaszcza przy zwyczaju, zaznacza się dominacja społeczności. Element materialny normy — to postawa społeczności, jej sposób zachowania się i dążenia — i tu w Kościele znajduje się wielkie pole działania dla łaski i charyzmatów. Przy pewnej prawidłowości i częstotliwości czynów zwyczajowych dochodzi ich akceptacja przez Zwierzchnika i wtedy dopiero zwyczaj staje się ustawą. Elementem formalnym normy nie jest decyzja ale „*ordinatio rationis*” — przemyślany porządek, który powoduje, że aktowi imperium ze strony ustawodawcy odpowiada podjęcie zobowiązania ze strony poddanych. Zawsze jednak musi być relacja do sprawiedliwości.

Najwięcej jednak oryginalności wniósł prof. Eugeniusz Corecco z Fryburga Szwajcarskiego, referujący problematykę aktów *contra legem*. Żeby wyjaśnić to szczegółowe zagadnienie musiał dokonać ustawienia prawa kanonicznego wśród dyscyplin kościelnych i wobec praw cywilnych, po prostu ukazać jego miejsce w Misterium Kościoła. Kanonistyka — twierdził Corecco — zatrzymała się w rozwoju przy Soborze Tryndeckim, tymczasem cywilistyka poszła naprzód rozwijając dogmatykę poszczególnych instytucji. W nowszych czasach kanonistyka chcąc uzyskać wyrównanie zbliżyła się do cywilistyki i wytwarzała na jej sposób własną autonomię. Tymczasem prawo kanoniczne jest dyscypliną teologiczną, jest rzeczywistością teologiczną, bo uczestniczy w normatywności właściwej dla Słowa i dla Sakramentu, i wcale nie jest socjologiczną nadbudową dogmatyki, jak cywilistyka w stosunku do etyki. Między prawem kanonicznym a innymi gałęziami wiedzy kościelnej nie ma różnicy substancjalnej, istnieje tylko stosunek wzajemnej zależności, bo także prawo kanoniczne przez metody sobie właściwe obejmuje Misterium Wcielenia, które jest faktem historycznym. Prawo kanoniczne zaś obejmuje fakty historyczne oraz instytucje, i niesie w sobie część treści, jaką jest Tradycja. Urzeczywistnia prawny wymiar Wcielenia. Skoro taka jest ranga prawa kościelnego, to aktów „*contra legem*” nie można rozważać jedynie pod kątem niewzruszalności normy (*certezza di diritto*) na sposób cywilistyczny, ale trzeba sięgnąć do

prawdy i sprawiedliwości obiektywnej będącej czasem w sprzeczności z normą. Te funkcje spełniają w Kościele epikeia, aequitas, status personarum i res iudicata itp. Jednakże ani epikeia, ani aequitas nie mają pozycji w prawie kanonicznym, a tymczasem gdy się rozważy, że różnica między forum internum a forum externum nie jest istotna, a tylko ze względu na sekretność, to wtedy epikeia może być nie tylko własnością teologii moralnej, ale także prawa, i może być stosowana także przez osobę prywatną w warunkach określonych przez władzę. Raczej „Communio” niż „salus animarum” jest zasadną niewzruszalności normy kanonicznej.

d) Aktualne problemy źródeł prawa kanonicznego

W czwartym dniu przedstawiali swoje opracowania: Mons. Eid z Sygnatury Apostolskiej o stosunku prawa łacińskiego do praw Kościołów Wschodnich, Echeveria o prawie partykularnym, Hervada o prawie fundamentalnym i zwyczajnym, Retamal z Chile o prawie i duszpaństwie z uwzględnieniem potrzeb Ameryki Łacińskiej.

Najśmielszym był jednak referat Pedro Viladricha z Oviedo o *prawie Bożym jako kryterium autentyczności prawa w Kościele*. Prawo kanoniczne, które uprawiamy — twierdził Viladrich — to prawo akademickie, raczej nauka-fikcja. Rozprawiając o prawie Bożym tworzymy własne problemy, a potem rozprawiamy o tych problemach popadając w swego rodzaju narcyzm, a z problemów o problemach może tworzyć się spirala w nieskończoność. Tymczasem prawo kanoniczne żeby było autentyczne, musi być powiązane z życiem Kościoła, bo Objawienie — to tak prawo Boże jak i naturalne — dane jest Kościołowi ad animarum salutem. Kanonista — twierdzi Viladrich — winien znać, dzięki rozszerzonym i unowocześnionym metodom prawnym, potrzeby czasów i realności faktycznej, i winien podawać rozwiązania zawsze w świetle prawa Bożego, którego jedynym interpretatorem jest Magisterium Kościoła. To oznacza, że w zbliżaniu się do rzeczywistości konkretnej prawo kanoniczne nie ma się do niej naginać, wręcz przeciwnie, ma rzeczywistość kształtować.

e) Wpływ innych systemów prawnych na normatywność kanoniczną — to temat ostatniego dnia

dyskusji. Przy „okrągłym stole” zasiedli i przemawiali: prof. Coral o porządku duchowym i doczesnym, prof. Souto o wpływie innych wyznań na normy kanoniczne, prof. Consoli o wpływach systemów państwowych, prof. Barillaro o wpływie prawodawstw ponadnarodowych i wreszcie prof. Bellini o autonomii prywatnej w systemie prawa kanonicznego w odniesieniu do innych systemów. Tym przedłożeniom towarzyszyły ożywione dyskusje, w których uczestniczyli także Polacy. Poza referatem i dyskusją „okrągłego stołu” ks. Żurowskiego, z dużym od-

dźwiękiem spotkały się głosy ks. Bisty i ks. Sobańskiego. Zabierali także głos ks. Pieronek i ks. Glemp. Interwencje na piśmie złożyli: ks. Krukowski, ks. Bista, ks. Sobański i dr Mierzwa. Kongres zamykał wykład prof. Lombardia.

Można się było z niektórymi relacjami nie zgadzać, można było od nich oczekiwać więcej — pozostała jednak zawsze taka refleksja: jakże bogaty jest świat myśli ludzkiej, której część zaprezentowali uczeni prawnicy kościelni, i jak warto i można się starać, by ową myśl dogonić i rozwijać ją wspólnie dalej.

Ks. Józef Glemp

MIĘDZYNARODOWY KONGRES KANONISTÓW W RZYMIE

W dniach od 14 do 19 lutego 1977 r. odbył się w Rzymie Międzynarodowy Kongres Kanonistów z okazji 100-lecia Wydziału Prawa Kanonicznego Papieskiego Uniwersytetu Gregoriańskiego. W Kongresie tym uczestniczyło również kilkunastu kanonistów z Polski — w tym z A.T.K., z K.U.L. i innych kościelnych ośrodków naukowych w Polsce. Wydział prawa kanonicznego ATK reprezentowali: ks. profesor. prof. dr Ignacy Subera, ks. dziekan prof. R. Sobański, ks. prodziekan doc. Stanisław F. Pasternak, ks. prof. Marian Żurowski i ks. doc. Marian Fąka. Natomiast z KUL-u w Kongresie uczestniczyli: ks. doc. Józef Krukowski i ks. doc. Jerzy Grzywacz. Ogółem uczestniczyło w Kongresie ok. 600 kanonistów z 46 narodowości. Tematykę poszczególnych dni Kongresu stanowiły m. in. problemy: natury prawa kościelnego, prawa małżeńskiego, prawa zakonnego oraz wymiaru sprawiedliwości w kanonicznym postępowaniu administracyjnym. Każdego dnia — wyznaczone uprzednio kwestie referowali relatorzy w sesjach przed i popołudniowych w języku łacińskim, po czym odbywała się dyskusja.

Ks. dziekan R. Sobański był zaproszony jako moderator dyskusji popołudniowej 1-go dnia Kongresu, natomiast ks. doc. J. Krukowski w jednym z następnych dni. W dniu 16.II. wymienieni wyżej przedstawiciele ATK i KUL uczestniczyli w uroczystej koncelebrze, której przewodniczył O. Pedro Arrupe, Generał Jezuitów i Wicekanclerz Uniwersytetu Gregoriańskiego, który też wygłosił do wszystkich uczestników Kongresu okolicznościową homilię. Każdego dnia inaugurował uroczystą sesję jeden z rzymskich kardynałów kurialnych, m. in. Felici, Knox, Pironio, Staffa, Baggio — a uroczystej akademii w auli Uniwersytetu przewodniczył kard. Garrone.

Ks. prorektor I. Subera, ks. dziekan R. Sobański, ks. prof. Żurowski i ks. doc. Krukowski złożyli do akt Kongresu swoje komunikaty naukowe. Brali oni także udział w dyskusji — a nadto ks. prof. Sobański i ks. prof. Żurowski przemawiali o Kongresie w radio watykańskim. Papież Paweł VI przyjął wszystkich uczestników Kongresu